

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji

Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 160.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni”, (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 15 groszy.

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczęd. miasta Pabjanice (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu zł. 2.20, zagranica zł. 3.50.

Trzeciomajowy front kulturalnej Polski.

Jeżeli się organizuje jedną szkołę, lub gdy się rozpoczyna zbiórka na utworzenie jednej biblioteki, wtedy jest bardzo dużo radości, zapału, życzliwości i niepokoju. Na otwarcie zjeżdża się wiele osób i jest wiele wesela. Jeżeli się zaś zorganizuje i prowadzi dużo szkół — to jest to... tylko statystyka, która nuży czytelnika.

Jest jednak dzień, w którym mamy odwagę zaprzętać uwagę całego społeczeństwa działalnością towarzystw oświatowych, wcisnąć cyfry sprawozdawcze, obejmujące suche fakty i liczby, wyliczać się z ofiar moralnych i materialnych, niesionych przez ogół, spowiadać się z każdego grosza i z każdego uczynku.

Dniem tym jest 3 maja.

Święto narodowe Konstytucji 3 Maja jest dla nas symbolem zwycięstwa ducha nad materją. Gdy byliśmy bezsilni jako państwo, rozbrojeni i rozgrodzeni, — duch, który nie zna więzów i kajdanów, dla którego niema doczesności, bo patrzy w wieczność, wznosił mózgiem i sercem twórców Komisji Edukacyjnej fundament pracy narodowej. Zawdzięczając im, Konstytucja 3 Maja stała się tem jądrem polskości, w którym tliły iskry nieśmiertelności Narodu.

Iskry te rozdmuchał Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski w płomień czynu zbrojnego.

Obecnie w Polsce Niepodległej święci społeczeństwo 3 maja ofiarą na oświatę tam, gdzie ludność polska byłaby jej pozbawiona, mianowicie na naszych Kresach.

Szkoła polska na rubieżach Państwa jest jego strażnicą, chroni od wynarodowienia nie tylko dzieci, ale i dorosłych; dziecko takiej szkoły jest w chacie rodziców emisariuszem polskości.

Szkolnictwo Macierzy na Kresach to nie są gmachy publiczne z licznym personelem nauczycielskim, z dożywianiem i pomocami naukowe-

mi. Szkoły na Kresach to izba, naokoło błota poleskie lub wiejskie roztopy, śniegi, piaski, czarnoziem Wołyń, Wileńszczyzny, czy Grodzieńszczyzny. Boso lub w ojcowskich chodakach i męczynych chustkach, często bez koszuli pod switką, sunie kruczata dziecinna do szkoły. Rodzice dają lokal, opał, światło i utrzymanie nauczycielce. Macierz dopłaca jej 75 zł. miesięcznie. A ona, ta nauczycielka, nie tylko uczy, ale ze swej pensyjki kupuje biedniejszym uczniom ołówki, zeszyty, bo nie ma serca domagać się pieniędzy na pomoce szkolne od tych, co na śniadanie pierwsze i jedyne przynoszą zimne kartofle.

W roku 1934 Macierz Szkolna posiadała na obszarze Polski 274 Koła i utrzymywała 91 szkół powszechnych, 41 szkół zawodowych, 11 szkół średnich, 20 burs dla uczącej się młodzieży, 40 ochron i blisko 900 bibliotek z pół miljonem książek.

Pragnęlibyśmy, aby te suche liczby były dla wszystkich ofiarodawców tak żywe i wymowne, jak dla pracowników oświatowych. Mówią one do nas głosami dzieci, które znalazły swe właściwe miejsce w szkole, głosami maszyn, których nabycie dla szkół zawodowych dużo kosztuje i szelestem kart książek szczęśliwych, bo czytanych. Ale przedewszystkiem słyszymy głosy rodziców i dzieci, które wołają, proszą o szkołę, o elementarz, o miejsce do życia w lepszym, bo opromienionym oświatą, świecie.

Gdyby wszyscy, którzy słyszeć winni te wołania, usłyszeli, to napewno otworzyłyby się liczne serca i wyciągnęły ręce z ofiarą i pomocą. A stałoby się to przedewszystkiem w dniu zbiórki 3 Maja. Bo Dar Narodowy 3 Maja — to front kulturalnej i patriotycznej Polski.

Uroczystości 3-ciomajowe.

W związku ze 145-letnią rocznicą uchwalenia konstytucji 3-go maja w Pabjanicach uroczystości obejmują:

1) nabożeństwo uroczyste o godz. 10 w kościele św. Mateusza, 2) o godz. 11-iej rano w parku Wolności bieg narodowy na przebieg dla członków miejscowych organizacji w. f. i p. w. i niestowarzyszonych. Bieg odbędzie się w dwu grupach: a) młodzieży do lat 18 na trasie około 1800 mtr.; b) starszych od lat 18 na trasie około 3000 mtr.

Wszyscy zawodnicy badani będą przez lekarza na miejscu. Zgłoszenia do biegu można składać w sekretariacie Komitetu W.F. i P.W. (Zarząd Miasta pokój Nr. 11) lub na miejscu w dniu biegu. Nagrody w postaci żetonów i dyplomów rozdane będą na miejscu. Udział w biegu bezpłatny. Poza tem w ciągu dnia odbędzie się zbiórka uliczna na szkolnictwo na Kresach, prowadzone przez P.M.S. na t. zw. „Dar Narodowy 3 Maja”.

We wszystkich szkołach odbędą się pogadanki na tem. konstyt. 3 maja.

Z działalności Tow. Popier. Budowy Publ. Szkół Powsz.

W Warszawie odbyło się Ogólne Zgromadzenie delegatów Komitetu Okręgowego Warszawskiego, działającego na terenie m. st. Warszawy oraz woj. warszawskiego i łódzkiego.

Ze sprawozdania Zarządu wynika, iż Komitet Okręgowy liczy 3559 Kół z 68.000 członków zwyczajnych i 192 członkami dożywotnimi. W ciągu lat 1934 i 1935 Komitet Okręgowy udzielił gminom długoterminowych, bezprocentowych pożyczek na ogólną sumę 1,344.500 zł. Ponieważ Towarzystwo udziela pomocy w wysokości około 25% kosztów budowy, ogólna wartość robót, wykonanych przy budowie szkół powszechnych na terenie województw warszawskiego i łódzkiego w ciągu lat 1934 i 1935 z inicjatywy i przy pomocy tegoż Komitetu Okręgowego, wynosi przeszło 5 milionów zł. Dzięki tej pomocy wybudowano 126 szkół, zawierających 211 szkół lekcyjnych w stanie surowym (będą one wykończone w r. 1936) i 501 izb lekcyjnych wykończonych, które zostały już oddane do użytku. Izby te zawierają około 30.000 miejsc.

Tak więc dzięki ofiarności spo-

łecznej tysiące działwy szkolnej województw warszawskiego i łódzkiego, bądź pozbawionych dotąd światła nauki, bądź też pobierających tę naukę w warunkach niehigienicznych, znalazły miejsce w nowych, czystych i obszernych klasach, budowanych z uwzględnieniem wymagań nowoczesnej higieny szkolnej.

W roku 1936 zamierzona jest budowa dalszych kilkudziesięciu szkół kosztem około 3 milionów zł. (25% tej sumy wyłoży Komitet Okręgowy z własnych funduszy tytułem bezprocentowych, długoterminowych pożyczek).

Zrealizowanie tego planu zależy oczywiście od wpływów gotówkowych, które, ufać należy, nie zawiodą.

Wszelkie ofiary na Towarzystwo wpłacać można do P. K. O. na konto czekowe Komitetu Okręgowego Warszawskiego Nr. 2900. Zapisy na członków Towarzystwa przyjmują Koła Towarzystwa, istniejące przy szkołach. Składka członka zwyczajnego wynosi 2 zł. rocznie; składka członka dożywotniego jest jednorazowa i wynosi co najmniej 150 zł.

Zatrudnienie i pomoc bezrobotnym.

Dowiadujemy się, iż w dniu 28 b.m. dyr. Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. Jagiello podczas objazdu terenu naszego województwa przeprowadzał konferencję w sprawie zwiększenia stanu zatrudnienia na robotach publicznych. Taka konferencja odbyła się również w starostwie łaskim. W wyniku konferencji ustalono, iż dzięki przydzieleniu przez Fundusz Pracy dodatkowych kredytów jest możliwość zwiększenia liczby zatrudnionych na robotach publicznych, prowadzonych przez Zarząd Miejski w Pabjanicach o 450 osób. Z tej liczby 280 osób już w dn. 30 b.m. zostało zatrudnionych, pozostali zaś będą skierowani do pracy w najbliższym dniu. Ogółem będzie zatrudnio-

nych na robotach publicznych w Pabjanicach do dnia 4 maja zgórą 850 osób. Zwiększona będzie również liczba zatrudnionych na robotach publicznych w Zduńskiej Woli. Ilość dni pracy na robotach publicznych będzie taka sama jak w roku ubiegłym.

Akcja pomocy odzieżowej dla dzieci rodziców bezrobotnych w Pabjanicach jest już na ukończeniu, zaś w Zduńskiej Woli rozdawnictwo odzieży odbędzie się w najbliższych dniach. Akcja ta obejmie około 1600 dzieci w wieku od 5 do 15 lat. Każde z tych dzieci otrzymuje po 2 sztuki odzieży i 1 parę obuwia.

W najbliższym czasie biuro Ekspozytury rozpocznie rejestrację dzieci na kolonje wypoczynkowe.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

W środę, dnia 6 maja r. b. o godz. 19 min. 30 odbędzie się w sali kina „Nowości” posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
3. Komunikaty prezydenta miasta.
4. Preliminarz budżetowy na rok 1936-37.
5. Wybór 4 zastępców do Rady Szkolnej Miejskiej.
6. Powzięcie uchwały w sprawie liceum.
7. Upoważnienie Zarządu Miejskiego do przyjęcia bezzwrotnej pomocy w kwocie zł. 12.000.—, przyznanej z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego z tytułu uszczerbku w dochodach gminy miasta Pabjanice wskutek zniesienia podatków od ładunków kolejowych.
8. Upoważnienie Zarządu Miejskiego do przyjęcia bezzwrotnej za-

pomogi w kwocie zł. 6.328.—, przyznanej z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego z tytułu uszczerbku w dochodach gminy miasta Pabjanice wskutek zniesienia podatku od ładunków kolejowych.

9. Upoważnienie Zarządu Miejskiego do zaciągnięcia pożyczki w kwocie zł. 18.000.— w Komitecie Okręgowym Warszawskim Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych na rozbudowę szkoły powszechnej Nr. 12.

10. Upoważnienie Zarządu Miejskiego do wystawienia w okresie budżetowym 1936-37 weksli obiegowych na pokrycie zobowiązań Gminy miasta Pabjanice do wysokości zł. 150.000.—.

11. Uchwalenie regulaminu dla targów i jarmarków na zwierzęta domowe w Pabjanicach — referat ławnika Wł. Raszpli.

12. Wnioski.

O czem pisała „Gazeta” w dniu 2-go maja 10 lat temu.

Artykuł „Na dzień Trzeciego Maja”, kończy się następującymi słowami, jakże aktualnymi i na dzisiaj: „Dziś nadewszystko należałoby akcentować tę wolę narodu do naprawy Rzeczypospolitej, okazaną w dniu 3 maja, (przez twórców Konstytucji Majowej przyp. red.). Bowiem, jeżeli kiedykolwiek, to dziś przedewszystkiem, naród uświadomić sobie musi, że Nasza Rzeczypospolita, trawiona poważnym przesileniem nie tylko finansowym, ale i moralnym, zdobyć się musi na zdecydowaną naprawę stosunków.

Tak pisaliśmy 10 lat temu, na 3 tyg. przed przewrotem majowym tak woła o uzdrowienie stosunków w Państwie cała zdrowa część społeczeństwa i dzisiaj.

PODSŁUCHANE... PODPATRZONE...

Barbarzyńska uchwała.

Prasa podawała niedawno, że pewna rada powiatowa w woj. łódzkim uchwaliła wniosek, żądający wprowadzenia na terenie powiatu kar cielesnych dla osób, dopuszczających się wykroczeń przeciw kodeksowi, gdyż walka z przestępczością zapomocą wyłącznie aresztu, nie daje jakoby dodatnich rezultatów.

Ponieważ sprawę tę poparł i organ str. narodowego, można przypuszczać, że wniosek wyszedł z łona radnych tegoż ugrupowania.

Nie wchodząc w to, czy kompetencje rady sięgają tak daleko, stwierdzić musimy, że chociaż owemu organowi prasowemu wniosek „nie wydaje się wcale barbarzyństwem“, dla nas trąci on mocno nawet średnio-wieczem, wraz ze smutnej pamięci inkwizycją i jej sposobami wymuszania zeznań. Bo od chłosty „poprawczej“ już tylko jeden krok do „wymuszeniowej“.

Szkoda, że nie wiemy, czy panowie radni, których miejsce w każdym bądź razie powinno być nie w radzie powiatowej, mieli na myśli tylko przestępców kryminalnych, czy też i politycznych, w tym ostatnim bowiem wypadku uchwała taka mogłaby się okazać b. nieopatrzną.

I takie archaiczne bzdury usiłuje się uchylać w XX w.!

Wstyd panowie radni!

Zapomnieli panowie radni w zapale, że przestępca jest też człowiekiem i że należy wejść w pobudki, które wpłynęły na jego winy, jak wychowanie, głód i nędza, a nierazko zły przykład i dziedziczność, za co w tym ostatnim wypadku winić go już nie należy absolutnie.

Wszak nawet i w więzieniach stosuje się obecnie humanitarny system kar, polegający na metodach wychowawczych, przyzwyczajaniu do pracy zarobkowej, wyczeraniu fachów, a nawet dostarczaniu więźniom rozrywek, aby wzbudzić w nich zaufanie do siebie i aby nie zatarli swego człowieczeństwa, a odcierpiawszy karę, poczuli się takimi ludźmi, jak i inni.

Pamiętajmy o Studzieńcu.

Idąc dalej tą metodą wychowawczą możnaby dojść i do aprobowania znęcania się nad młodocianymi przestępcami, a wszak sprawa Studzieńca jeszcze stoi nam w pamięci.

Nie bijmy dzieci!

Można by też wrócić i do bicia dzieci w szkołach różgami, ały im wybić z głowy wszelkie figle i psoty, najczęściej niewinne, od których dziecko nieraz powstrzymać się nie może, bo jest... tylko dzieckiem.

A rodzice w naszym mieście, szczególnie z proletariatu są niestety zbyt pochopni do stosowania kar cielesnych i biedny dzieciak, a nieraz i podrostki, otrzymują ciągi bez żadnej podstawy.

Być może na taki brak zrównoważenia i popędliwości wpływają rozmaite powody specjalne, jak bieda, brak kultury, większa niecierpliwość wskutek niedostatku, często, niestety, alkohol, ale trzeba stwierdzić, że tak jest.

Oto przykłady z życia:

Chłopiec pięcioletni, blady, smutny, zobaczył wiosenne słońce i wybiegł na ulicę do rówieśników. Wtem wypada ojciec z paskiem w rękę i groźnie krzycząc „wracaj na górę bękarcie“, bije go niewiedomo za co. Za to, że z dusznej nory, chciał zacerpnąć świeżego powietrza?

Dziewczynka przynosi ze szkoły w cenzurze dwójkę, ojciec również nie wchodząc w motywy, zbija ją na kwaśne jabłko.

A jeśli dziecko niema w tym kierunku zdolności, to czy biciem się ją uzdolni?

Zamknięcie Uniwersytetu Robotniczego.

W dniu 26 ub. m. o godz. 11 w lokalu własnym przy ul. Traugutta Nr. 8 nastąpiło zakończenie prac Uniwersytetu Robotniczego, prowadzonego staraniem T-wa „Pochodnia“ w Pabjanicach.

Zebranych licznie na sali uczestników Uniwersytetu oraz przedstawicieli władz i organizacji powitał prezes T-wa p. Wyrzykowski, poczem powołał do prezydium pp. Bazgiera, Lefika i Pawlikowskiego.

W części artystycznej chórem im. Kościuszki pod doświadczonego kierunkiem p. Januszewicza wykonał Polonez Łukowskiego i Śmierć wroga Wengerta, zaś pp. Plackówna, Urbaniewicz i Scibiorek podniosłemi deklamacjami o Ojczyźnie i Jej przodkach uzupełnili uroczysty nastrój wśród zebranych.

Sprawozdanie z przebiegu prac Uniwersytetu złożył p. Wyrzykowski. Dowiedzieliśmy się z niego, że Uniwersytet Robotniczy był jakoby uwięzieniem prowadzonych w latach poprzednich wieczorowych kursów dokształcających. Wykładowcami były osoby przeważnie z pośród inteligencji miejscowej, której nie można odmówić ani braku zainteresowania ruchem robotniczym, ani chęci przyczynienia się do jego podniesienia i uszlachetnienia. W okresie od 20.X r. ub. do zakończenia prac Uniwersytetu było 15 prelegentów, a wygłoszono 24 referaty. Uniwersytet urządził w tym czasie dwie akademje—125 rocznicy powstania listopadowego i 10 rocznicy śmierci Stefana Zeromskiego. Przeciętna frekwencja na Uniwersytecie daje poważną liczbę 118 słuchaczy. Sprawozdanie swe p. Wyrzykowski zakończył podziękowaniem pod adresem inicjatorów powstania Uniwersytetu, prelegentom za oddaną pracę, p. Januszewiczowi i chórowi im. Kościuszki za uświetnienie swem uczestnictwem prac Uniwersytetu, oraz apelem pod adresem nieobecnych władz miejskich i ludzi dobrej woli, by wysiłki placówki robotniczo-oświatowej i w przyszłości poparli i tem ułatwili pracę w kierunku duchowego podniesienia robotnika polskiego.

Następnie red. p. J. Kozłara w mocnych słowach podkreślił znaczenie istniejącej kulturalno-oświatowej placówki robotniczej i zapowiedział dalsze przychylne ustosunkowanie się

Rodzice nasi muszą sobie uświadomić dwie rzeczy:

1) nie wszystkie dzieci mają jednakowe zdolności i nie do wszystkich przedmiotów,

2) dziecko nie umie logicznie rozumować, a czując potrzebę wyładowania energii, robi to, jak umie.

Biciem, robieniem z niewinnych w gruncie rzeczy figlów, wielkich spraw, nigdy dziecka dobrze nie wychowamy.

Nie dążmy przez surowość i oschłość do tego, aby dziecko było smutne.

Tym rodzicom zaś, tak skorym do kar cielesnych, radzę przeczytać broszurę E. Sokołowskiego, znanego z dawniejszych lat prelegenta i u nas p.t. „Nie bijmy dzieci“.

A gdzieindziej?

Jak wielką jest dbałość o właściwe wychowanie dzieci w innych państwach, dowodzi nprz. wprowadzenie we Włoszech i Niemczech „eugenicznych książeczek dzieci“. Wszyscy rodzice otrzymują taką książeczkę dla każdego noworodka, w której muszą notować wszystkie przejawy jego życia, aż do 13 roku.

U nas należałoby ten okres przedłużyć do lat 15.

Takie książeczki mogłyby być w następstwie uzupełniane przez nauczycieli i lekarzy szkolnych i miałyby wtedy niezmiernie znaczenie nie tylko w sensie czysto eugenicznym, lecz i w wychowawczym, a nawet w wyborze fachu.

H.

doń ze strony „Gazety Pabjanickiej“.

P. Pawlikowski, jako przedstawiciel Legjonu Młodych, przyrzekł dalszy współdziałanie w następnych pracach Uniwersytetu Robotniczego.

P. mgr. Lucjan Kneblewski mówił o trudnościach przy powstawaniu tej placówki, o zainteresowaniu wśród sfer robotniczych, o celowości i wynikającej stąd dalszej konieczności istnienia powołanej do życia instytucji.

P. J. Sajda, jako przedstawiciel miejscowego nauczycielstwa, podniósł wartość dokonanych prac i przyrzekł ściślejszą współpracę na przyszłość.

Jeden z uczestników kursu podziękował za inicjatywę i pracę włożoną tak ze strony organizatorów, jako też i prelegentów i wyraził potrzebę dalszego kształcenia duszy robotnika polskiego drogą podawania mu zdrowej, niezatrutej fałszem lub obłudą strawy i szczerzej wiedzy.

Przewodniczący J. Bazgier, zamykając przemówienie, stwierdził zainteresowanie wśród uczestników Uniwersytetu wygłoszaniem referatami, podkreślił nabyte już doświadczenie organizacyjne i zapowiedział konieczność dalszego kontynuowania podjętych prac w kierunku wyzwolenia robotnika z pod zgubnych wpływów i stworzenia zeń rzecznika narodowego naszego kapitału drogą podnoszenia wartości osobistych i obniżania zła ogólnego.

Dalej na temat „Świat pracy—budowniczym Polski Odrodzonej“ p. mgr. Kneblewski w mocnych słowach zobrazował położenie warstwy mieszczańskiej i chłopów w Polsce przedrozbiorowej, zaanalizował przyczyny upadku dawnej Rzplitej i przedstawił ofiarny udział polskiego świata pracy w walkach o niepodległość, poczynając od kosnierów Bartosza Głowackiego, a kończąc na legionowych bo-

jach, walkach o Lwów, Śląsk i Warszawę.

Prelegent przeszedł następnie do ostatniej akcji polskiego świata pracy i jego udziału w zamachu majowym. Ta rola świata pracy w walkach o niepodległość i w pracach nad umacnianiem fundamentów mocarstwowej Polski muszą nastawić zwrócić polityki państwowej na tor problemów, jakie przeżywa obecnie polski robotnik, chłop i inteligent.

Wskazując na wypadki krakowskie, częstochowskie i lwowskie oraz na ostatni dar polskiego robotnika w postaci 100 karabinów maszynowych na rzecz naszej armii, mówca na zakończenie stwierdza, że jedynie w polskim świecie pracy leży klucz do jasnego Jutra Rzplitej.

Inż. Kułakowski z Warszawy wygłosił dłuższe przemówienie na temat gospodarczej wizji przyszłości. Referat ten w dużej mierze uzupełniał poprzedniego mówcę i wskazał, że potęgą Polski musi leżeć w rozwiązaniu problemów świata pracy i przy jego współdziałaniu. Dotychczasowe niedociągnięcia muszą ustąpić, a rozwiązanie zagadnień polskiego robotnika i polskiego inteligenta przynieść muszą wewnętrzną spójność i zewnętrzną potęgę Polski.

Tak nastrój, jak i treść zakończenia prac Uniwersytetu Robotniczego wyrażały, że słuchaczom podawano przez cały okres istnienia tej placówki budujący pokarm, że dbano o jego duchową stronę i nie zapomniano o interesie państwowym Polski.

W przewidywaniu, że i w niedalekiej przyszłości prace Uniwersyt. Robotnicz. po okresie letnim popłyną podobnym pozytywnym dla Państwa i poszczególnych uczestników tempie Redakcja naszego pisma przesyła tą drogą życzenia dalszej owocnej pracy.

RODZINA RADJOWA.

W dniu 19 b.m. o godz. 16 w lokalu własnym przy ul. Sw. Rocha 19 odbyło się ogólne zebranie Oddz. w Pabjanicach Łódzkiej Rodziny Radjowej.

Zebranie zagał prezes Oddziału p. T. Nowak i zaproponował na przewodniczącego p. A. Staszewskiego z Łodzi, zaś p. Staszewski powołał do asysty p. płk. Haberlinga, p. K. Wojmonowicza, a na sekretarza p. J. Bazgiera.

Tak ze sprawozdania Zarządu, jak i finansowego oraz Komisji Rewizyjnej wynika, iż w dziale opieki nad ociemniałymi dziećmi Oddział Rodziny Radjowej spełnił swoje zadanie, bowiem poważnie się przyczynił do budowy własnego internatu dla ociemniałych.

Sprawę budowy internatu referował sekretarz Zarządu Głównego p. Sumiński i płk. Haberling. Wynika z tego sprawozdania, iż Łódzka Rodz. Radjowa wychowuje obecnie już 20 dzieci. W roku bieżącym zakupuje się 14 łóżek z wpływów ubocznych po 105 zł. każde z pełną bielizną pościelową. Również z wpływów ubocznych pokrywa się zakup materiałów na ubranka i sukienki oraz na bieliznę dla tych dzieci. Kosztorys własnego internatu i jego urządzeń wynosi około 80.000 zł. oraz około 10.000 zł. na ogrodzenie, budowę studni i t. p. Otrzymano na ten cel plac od Magistratu w Łodzi z placą dzierżawną 1 zł. rocznie. Zgromadzono już na ten cel 49.000 zł. i w roku bieżącym zamierza się budynek podciągnąć pod dach, a jego wykończenie odłożyć do roku przyszłego. W akcji tej Oddział pabjanicki dość znaczną odegrał rolę, bowiem ze swych składek, imprez i innych wpływów za okres swego istnienia wpłacił około 11.000 zł. na ogólną sumę swych wpłat 12.231 zł. Jest to zasługa ruchliwego Zarządu Oddziału i ofiarność jego członków. Plan finansowy na rok przyszły

przyjęto bez zmian według zestawienia ustępującego Zarządu.

Do Zarządu przez akklamację wybrano następujące osoby: pp. Faust B., Kubisiówna J., Lipski Z., inż. Morawski J., Lek.-dent. M. Midler, Nowak T., dyr. Pawełczak F., Powelski B., Skibiński M., Trzeszczak I., Widański K., Wesołowski W., i Bazgier J.

W Zarządzie zarezerwowano miejsca dla przedstawicieli Kół Zbiorowych Zw. Rezerwistów i Zw. Strzeleckiego. Lista kandydatów obejmowała tak członków jak i zastępców do Zarządu. Wybrane osoby same podzieliły między siebie funkcje i ustanowią zastępstwa.

Ustępującemu Zarządowi, a w pierwszym rzędzie jego prezesowi p. Teodorowi Nowakowi udzielono absolutorium. Wniosek ten przyjęto rzesiistymi oklaskami.

Przez akklamację powołano Komisję Rewizyjną w dotychczasowym składzie, a mianowicie: pp. dyr. Jan Ebenrytter, naczel. F. Nowacki, dyr. A. Dajniak; zastępcy: pp. R. Ruszewski i rejent J. Kasperkiewicz.

Ustępującym członkom Zarządu: p. J. Gertnerowej i p. L. Kneblewskiemu Ogólne Zebranie na wniosek p. prezesa Nowaka uchwaliło podziękowanie za oddaną owocną ich pracę.

W związku z dziesięcioleciem Polskiego Radja uchwalono wysłać depesze gratulacyjne do Dyrekcji w Warszawie i w Łodzi.

Z powodu ukazania się złośliwej notatki w „Echu“ łódzkim o działalności tuł. Oddziału, stwierdzono bezpodstawną tego oszczerstwo i z zadowoleniem przyjęto do wiadomości obwołę, przedsięwziętą przez Zarząd Główny.

Nie przechodź obojętnie obok niedoli dziecka ociemniałego.

Tygodniowe wiadomości z kraju.

Pan-Prezydent Rzplitej podpisał dekret walutowy, zabraniający spekulacji złotem i papierami wartościowymi, oraz wywozu zagranicę.

Plenarne posiedzenie Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia powzięło uchwałę powołania do życia Ministerstwo Zdrowia Publicznego, któreby podjęło planową akcję w zakresie poprawy stanu zdrowotnego w kraju.

Zebranie Rady Naczelnej Związku Miast odbyło się w Warszawie w dn. 27 b. m. Dużo uwagi poświęcono sprawom bezrobocia, oraz uchwalono wniosek o rewizji tymczasowej ustawy samorządowej.

Połączenie Legionistów Kół Pułkowych ze Związkiem Legionistów będzie omawiane na XIII walnym Zjeździe delegatów Zw. Legionistów w dn. 24. maja r. b. w Warszawie.

Rozpatrywany jest również projekt połączenia się b. legionistów i powiatów w jedną organizację.

Konsolidacja organizacyj b. wojskowych jest przewidywana. I tak np. projektowane jest stworzenie jednej organizacji ze Związku Oficerów Rezerwy, Zw. Podoficerów Rezerwy i Zw. Rezerwistów. Organizacje b. wojskowych, walczących na wschodzie, jak Murmańczyków, Zeligowczyków, Polskiego Korpusu Wschodniego, tworzyłyby znowu jedną organizację.

Ogólnopolska odprawa strzelecka przesów i komendantów powiatów, podokręgów i okręgów Zw. Strzeleckiego z całej Polski trwająca trzy dni, zakończyła się w dn. 26 ub. m. ślubowaniem, złożonym przez prezesa Paschalskiego w imieniu Zw. Strzeleckiego gen. Rydzowi-Smigłemu bezwzględne żołnierskie posłuszeństwa i serc strzeleckich bezgranicznego oddania.

Bank Polski przeznaczył 20 milionów zł. na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach drogowych, jako dających pracę dla największej ilości rąk roboczych, a zarazem najkonieczniejszych dla rozwoju gospodarczego kraju. Z sumy tej Fundusz Pracy uzyskał już 5 milj. zł. na uruchomienie dalsze robót publicznych.

Nowy statek polski transoceaniczny „Batory” płynie na Maderę z podróży z całej Polski.

W procesie o zabójstwo min. Pierrickiego sąd apelacyjny naogół zatwierdził poprzednie kary, trzem oskarżonym zmniejszając takowe. Łebed, skazany na bezterminowe więzienie, złożył podanie o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego z oskarżoną Hnatkinowską.

Szczepienie przeciw ospie.

W ambulatorjum miejskiem w czasie od 11 maja do 16 maja r. b. codziennie od godz. 10 do 11 przed południem odbywać się będą bezpłatne ochronne szczepienia przeciw ospie. Przymusowemu szczepieniu podlegają wszystkie niemowlęta urodzone w 1935/36 r. i dzieci nie-szczepione.

Powtórnemu szczepieniu podlegają: a) wszystkie dzieci kończące lat 7 (ur. w 1929 r.), które w roku bieżącym będą zapisane do szkoły, b) dzieci powyżej lat 7, które powtórnice szczepione nie były, oraz c) dzieci w wieku szkolnym, którym powtórnice szczepienia nie przyjęły się. Sprawdzenie, czy ospa się przyjęła, odbywać się będzie w czasie od 8 do 13 czerwca r. b. w wyżej podanych godzinach.

Zwraca się uwagę, że rodzice lub opiekunowie, niestosujący się do powyższego zarządzenia Zarządu Miejskiego, mogą być karani w drodze administracyjnej grzywnami do 200 zł. lub aresztem do 14 dni.

Z powodu śmierci przedwcześnie zmarłego

b. p.

PAWŁA ŻARSKIEGO

wyraża Rodzinie p. Żarskich najgłębsze współczucie

ZARZĄD

Stow. Kupców i Przemysł.

W PABJANICACH.

Na „Dzień Lasu”.

(Dokończenie z Nr. 17).

Oprócz bezpośrednich, lasy dają nam korzyści drogą pośrednią przez ochronne działanie pod względem klimatycznym, zdrowotnym i strategicznym.

Pod względem klimatycznym lasy są regulatorem wilgoci w przyrodzie. Doświadczaliśmy już w lipcu 1934 r., pamiętając powódź w południowych dzielnicach Polski, której jedną z głównych przyczyn było zniszczenie lasów górskich, zmniejszających poziom wód oraz ich gwałtowność. Dzięki bowiem liściom, gałęziom, korze i iglicom, lasy górskie tamują nawalne przedostanie się wody na ziemię i częściowo chłoną nadmierną ilość wilgoci. Również lasy przeszkadzają gwałtownemu odpływowi wód; bieg więc wody staje się łagodniejszy i dlatego więcej jej wsiąka w grunt, odciążając koryto rzeki. Aby więc można było racjonalnie gospodarować wodą, stanowiącą podstawę rolnictwa, bez którego obyc się nie możemy, utrzymać spławność rzek, wilgotność klimatu, przeciwdziałać erozji gleby i powodziom i wogóle wysychaniu krajów na całych przestrzeniach, do czego przyczyniły się także kanały i regulacje wód, melioracje gruntów i wodociągi miejskie, należy dążyć do utrzymania

stałego i normalnego procentu leśnistości kraju.

Pod względem strategicznym lasy są naturalną granicą państw a ich działanie obronne jest skuteczne przeciw środkom technicznym nowoczesnych armij.

Nakoniec nie należy zapominać o lesie, jako źródle wartości kulturalnych i estetycznych dla naszego otoczenia i krajobrazu.

Jeżeli więc eksploatujemy lasy, zmniejszając ich powierzchnię, to niszczymy dobro społeczne o wielostronnych i niezastąpionych korzyściach, będącym kapitałem, z którego cała ludzkość czerpie darmowe procenty. Aby ten kapitał nam się nie wyczerpał, musimy o niego dbać i troszczyć się. Na nic jednak przydadzą się wszystkie ustawy ochronne i kary, jeżeli my sami nie będziemy mieli poszanowania dla tej przyrody, którą przez bezmyślne łamanie gałęzi i drzew, niszczymy. Niewiadomo czemu to przypisać, że człowiek bezmyślnie niszczy drzewa przydrożne lub leśne, albo też zrywa kwiaty leśne poto tylko, aby przed progiem domu, zwiędnięte porzucić. Najpierw więc miejmy poszanowanie dla tej przyrody, a wtedy możemy być również spokojni o istnienie naszych lasów.

Inż. H. Klimek.

Z Huty Dłutowskiej.

W dniu 26 kwietnia r. b. w Hucie Dłutowskiej byliśmy świadkami podniosłej uroczystości.

Po nabożeństwie w pobliskim Dłutowie w Hucie Dłutowskiej w sali tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej odbyło się posiedzenie Koła Gospodyń Ziemiaków w związku z 5-leciem istnienia wspomnianego Koła.

Po wspólnej fotografii rozpoczęto posiedzenie, na którym referowały sprawy organizacyjne: przewodnicząca koła p. J. Thomenowa oraz założycielka koła p. J. Dąbrowska z Rydzyn.

Odczytano sprawozdania z działalności za ubiegłe 5-lecie. Dzięki wydatnej pomocy p. Thomenowej, tak pod względem materialnym jak i organizacyjnym, Koło rozwija się pomyślnie. W ostatnich czasach młode gosposie przeszły specjalny kurs masarski i piekarski prowadzony przez instruktorkę p. H. Wąsowską.

Po wyczerpaniu sprawozdania zabrali głos ks. proboszcz W. Kubis oraz ks. patron St. Chmiel, w końcu zaś p. Jurakowski z Pabjanic.

Przybyłych gości i delegacje z Rydzyn, Rypułtowic, Pawlikowic i Dłutowa gosposie podejmowały swymi wyrobami masarskimi i wybornem ciastem, poczem przy dźwię-

kach orkiestry strażackiej rozpoczęły się tańce ochocze młodzieży.

Na zakończenie podkreślić należy jeden charakterystyczny szczegół: p. Thomenowa, przewodn. koła, wręczyła trzy nagrody członkiniom pp. Michalakowej, J. Michalakównie i Nowakowej za to, że w ciągu 5-lecia ubiegłego nie opuściły ani jednego zebrania Koła.

Ze Zw. Rezerwistów.

W sobotę, dnia 25-go kwietnia r. b. w lokalu własnym przy ul. Zamkowej 61 odbyło się tradycyjne „Jajko” u Rezerwistów.

Do wspólnego biesiadnego stołu zasiadło sto kilkanaście osób, podejmowanych gościnnie przez panie z „Rodziny Rezerwistów”.

Zebranych powitał prez. Zarządu p. M. Denhoff-Gołogowski. Następnie zabierali głos poseł na sejm p. Wacław Budzyński, prez. miasta p. Futyma, kom. P.P. p. Kwapisz i wielu innych.

Przy dźwiękach doborowej orkiestry pod batutą p. Balcerzaka rozpoczęły się tańce. Zabawa ochocza przeciągnęła się do godz. 5 rano.

Tygodniowe wiadomości z zagranicy.

Król egipski Fuad I zmarł w wieku lat 67, na skutek zakażenia anginowego. Następcą jest syn jego Farak, w wieku lat 16.

Na froncie abisyńskim włosi starają się zdobyć miasto Sassabaneh, które bohatersko broni się skutecznie, budząc ducha w całej Abisynji.

Włosi stworzyli na jeziorze Tana bazę hydroplanów bombardujących, która staje się niebezpieczną nie tylko dla Abisynji, lecz i dla kolonij angielskich.

Podobno Lindbergh otrzymał propozycję w wypadku zajęcia Addis-Abeby, przewiezienia aeroplanem do Francji negusa z rodziną.

Austria koncentruje wojska na granicy niemieckiej w związku z pogłoskami o hitlerowskim zamachu stanu w Austrii.

„MATURA”

na scenie teatru „LUNA”.

Gościnne występy Teatru Narodowego z Poznania.

Najgłośniejsza komedia WŁADYSŁAWA FODORA p. t. „Matura”, która zdobywa obecnie rekord powodzenia na wszystkich scenach polskich i zagranicznych, ukaże się w wykonaniu Teatru Narodowego z Poznania pod dyrekcją Zb. Szczerbowskiego na scenie teatru „Luna” we wtorek dn. 5 maja r. b. o godz. 20.15 punktualnie.

Sztuki streszczać nie będziemy, ponieważ szeroko rozpisywały się o niej wszystkie czasopisma polskie. Rzecz dzieje się obecnie w szkole — ściśle mówiąc w gimnazjum żeńskim. Zobaczymy całą galerję typów profesorskich i miłych pensjonarek, a że wszystko jest okraszone pogodnym humorem sztuka wszystkim się spodoba. Dyr. Teatru Narodowego dała komedji pierwszorzędną obsadę i dobrą dekorację sceny, pod tym względem teatr dyr. Szczerbowskiego nigdy nie zawodzi. W rolach głównych zobaczymy artystów:

pp. Lolę Sroczyńską, B. Orszańska, Z. Wilandową, St. Sowińską, Z. Żarską, L. Marzeńską, F. Pałańskiego, L. Frankowskiego, J. Malinowskiego, W. Hadzewicza, B. Romińskiego i innych. Sztukę reżyser. dyr. Zb. Szczerbowski. Dekor. Ryszarda Ogińskiego.

Komedja ta niezawodnie zgromadzi całą elitę naszego miasta i okolicy, nie zresztą dziwnego, ponieważ „Matura” jest ostatnim największym szlagierem na scenach polskich.

Dla dzieci i młodzieży przygotowała Dyr. przepiękną bajkę Grüm-ma p. t.

„Kopciuszek”.

Przedstawienie odbędzie się tego samego dnia o godz. 16 z Zofją Żarską w roli tytułowej.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Piątkowskiego, a na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia przy kasie Luny.

Ze Zw. Ofic. Rez.

W ubiegłą sobotę dnia 25-go kwietnia r. b. w lokalu własnym odbyło się tradycyjne „Jajko”. Przy stole biesiadnym zebrało się z górą 50 osób. W niezmiernie miłym nastrój spędzono kilka godzin.

W skład * Komisji Rewizyjnej Związku Oficerów Rezerwy wchodzi: przewodniczący kpt. M. Gologowski, członkowie kpt. J. Serednicki i por. P. Langer.

W dniu 3-im maja r. b. od godz. 14 do 17 odbędzie się na strzelnicy Tow. Sport. Kruschender dla członków Z.O.R. strzelanie z broni małokalibrowej o odznakę strzelecką I-iej, II-iej i III-iej klas.

Koszt strzelania wyniesie 90 gr.

W Kinie „Nowości” wkrótce „Potępieniec”.

KRONIKA.

Obrazy świetlne i przedstawienia.

W kinie „Oświatowym”: Dodek na froncie. Od czwartku: Wiktor czy Wiktorja.

W kinie „Nowości”: Młody las. Od czwartku: Potępieniec.

W kinie „Luna”: „Kapryśna Marietta”.

5 b.m. Teatr Narodowy z Poznania: „Matura”.

„Trzeci maj”. Słuchowisko w Teatrze Wyobraźni.

Wiernem echem i żywym wspomnieniem historycznego posiedzenia Sejmu w dniu 3 maja r. 1791 będzie słuchowisko radiowe p.t. „Trzeci maj” nadane w niedzielę o godz. 18.30. Autorem audycji jest St. Nadzin. W słuchowisku wystąpią tej miary artyści co St. Stanisławski, Woj. Brydziński i szereg wybitnych sił dramatycznych stolicy.

Ze Zw. Strzeleckiego.

Związek Strzelecki w dniu 3-go maja r.b. od godz. 9 rano na strzelnicę w parku Wolności urządza strzelanie o Odznakę Strzelecką.

Udział nieprzeszonych jest pożądanym.

Za zasługę.

W niedzielę, dnia 26 kwietnia r. b. odbył się w Łodzi Walny Zjazd Oddz. Związku Harcerstwa Polskiego. Podczas Zjazdu przew. Oddz. p. woj. Hauke-Nowak udekorował w imieniu Nacz. Zw. Harc. Pol. znanego na naszym bruku działacza społecznego p. St. Adaszewskiego harcerską odznaką „za zasługę”, który pracę harcerską w Pabjanicach rozpoczął w dn. 18 czerwca 1925 r. jako członek-założyciel Koła Przyjaciół Harcerstwa, wchodząc jednocześnie do Zarządu Koła.

Już w r. 1934 Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa wyraziło p. Adaszewskiemu serdeczne podziękowanie za dotychczasową owocną pracę dla harcerstwa. To też gdy doszła do b. współpracowników p. Adaszewskiego wiadomość o nadaniu mu przez Nacz. Z.H.P. odznaki „za zasługę” wywołało to prawdziwe zadowolenie, gdyż p. Adaszewski sumiennie i uczciwie zasłużył na odznaczenie.

Oświadczenie.

Oświadczam, że występuję z 1-ej Pabjanickiej Kasy Pogrzebowej i na wypadek ewentualnie śmierci mojej lub członka rodziny nie roszczę żadnych pretensyj z funduszu powyższej Kasy.

Jan Kuśmider
Pabjanice, ul. Konopna 20.

Lista ofiarodawców na rzecz Rodziny Radjowej.

Do Kasy Rodziny Radjowej wpłynęły następujące sumy z tytułu ofiar:

pp. Rosenbergowie z okazji zaślubin zł. 46.80, Rączka Piotr w Zduńskiej Woli zł. 5, X. L. 2.50, Kryśia W. zł. 2.—, B. F. z okazji zaślubin p. Łuczyńskiej z p. W. Missalą zł. 5.—.

Wymienionym szlachetnym ofiarodawcom Zarz. Rodz. Radj. składa

tą drogą serdeczne podziękowanie.

Dalsze ofiary na rzecz dzieci ociemniałych oraz zapisy na członków Ł.R.R. przyjmuje Bank Ludowy, K.K.O. wszystkie punkty sprzedaży pocztówek na koncerty życzeń oraz w każdy poniedziałek od godz. 7 do 8-ej wiecz. dyżurni członkowie Zarządu w lokalu własnym przy ul. św. Rocha 19 (parter lewa oficyna).

Śmiertelne przejechanie.

W ubiegłą niedzielę o godz. 3.30 po poł. na szosie między Kolumną a Łaskiem został przejechany Franciszek Walczak, woźny rej. Wਾਲاسa J., przez samochód R. Ruszewskiego. Walczak uległ ciężkiemu wypadkowi, szczególnie głowa została rozbita, czaszka w kilku miejscach pękła. Przewieziony natychmiast do szpitala w Łasku poddany został operacji. Mimo to jednak dnia następnego, t. j. w dn. 27 ub. m. o godzinie 23.30 zmarł. Pogrzeb odbył się w środę.

Samobójstwo.

Syn znanego przemysłowca Zarski Pinkus, lat 28, w mieszkaniu swoim przy ul. Sejmowej 2 obebrał sobie życie w dn. 27 ub. m. wystrzalem z rewolweru.

P. Zarski przed dwoma laty ożenił się z niezamożną pracowniczką biura fabryki swego ojca mimo sprzeciwu tego ostatniego. Po przyjeździe na świat córeczki przed 4 miesiącami niezadowolone rodziców samobójcy powiększyło się. Nieporozumienia te były przyczyną rozpaczliwego kroku Zarskiego.

Zmarli:

W dniu 23 b.m.—Lipowska Anlela, l. 51, ul. Bugaj 73. Majer Edmund, mies. 5, Pl. Dąbrowskiego 11.

W dn. 24 b.m.—Smolarek Jan, l. 65, ul. Tuszyńska 22. Hajer Otto, l. 66, ul. Fabryczna 24.

W dniu 25 b.m.—Miller Klara, l. 77, ul. Karnyszewska 23. Kaczmarek Józef, l. 58, ul. Fabryczna 6. Burchar Alfred, l. 25, ul. Polna 31. Boroń, noworodek, ul. Bugaj 43.

W dniu 26 b.m.—Ulman Jan Z. l. 8, ul. Łaska 90. Ostrowska Wanda 5 tyg. ul. Osinkowa 44.

W dniu 27 b.m.—Zarski Pinkus l. 28, ul. Sejmowa 2. Mielczarek Jan, noworodek, ul. Nowy Świat 13.

W dniu 28 b.m. Jakubowicz Sz. l. 25, ul. Konstantynowska 26. Kowalska Luiza, l. 78, ul. Karnyszewska 8. Jaworski Henryk, 1936, ul. Szpitalna 20. Hajnyrych Jad. 1936, Zachodnia 30.

W dniu 29 b.m.—Hillebrandt Irenina, l. 3, ul. Warszawska 33. Latuszkiewicz, 1936 r., ul. Św. Krzyska 3.

Manifestacja pierwszomajowa.

Polska Partja Socjalistyczna, Związki Zawodowe Klasowe, Tow. Mł. Rob., Pol. Zw. Myśli Wolnej zorganizowały manifestację pierwszomajową przy udziale około 1000 osób.

Pochód tych organizacji wyruszył z placu f. Krusche i Ender (naprzeciw kościoła N.M.P.) po przemówieniach A. Szczerkowskiego, Rasplii i Górnego. Pierwsi dwaj mówcy zachowali umiar w swych przemówieniach.

Pochód udał się z orkiestrą na czele, sztandarami i transparentami ul. Moniuszki, Kilińskiego, Zamkową na Pl. Dąbrowskiego, poczem z powrotem ul. Zamkową do Domu Robotniczego na ul. Bagatela, gdzie został rozwiązany. Nigdzie spokoju i powagi manifestacji nie zakłócono, co z uznaniem należy podkreślić.

Jedynie tylko w godzinach rannych wywieszono zostały przy zbiegu ulic Konopnej i Konstantynowskiej oraz Krótkiej i Moniuszki przez zwolenników Obozu Narodowego 2 transparenty na materiale koloru zielonego o napisach antysocjalistycznych i przeciw rządowych, wobec czego władze policyjne usunęły je.

W godzinach popołudniowych odbyły się 2 akademie robotnicze: w kinie „Oświatowym”—przyudziale T.U.R.-u, A. Szczerkowskiego i dyr. J. Loosa z Łodzi, oraz w lokalu własnym Zw. Zw. Zaw., gdzie przemawiał T. Luboński.

Dla uniknięcia ewentualnego zamieszania w dniu 1 maja Zarząd Miasta odwołał przypadający w tym dniu targ, a starostwo pow. łaskiego wydało zarządzenie o zakazie sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych w tymże dniu.

SPORT.

Piłka nożna.

Miejscowy klub „Burza” w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa i dziś znajduje się w pierwszej czwórce tabelki okręgowej. Po kolejnych zwycięstwach nad Wimą 2:1 i PTC 1:0 pabjaniczanie potwierdzili swą dobrą formę na terenie Łodzi, bijąc outsidera tabeli Makabi w przekonywującym stosunku 6:2. W nadchodzącą niedzielę zmierzą się biało-czarni na boisku KE w godzinach przedpołudniowych z SKS-em. W przeciwieństwie do swego rywala lokalnego PTC jeszcze nie doszło do właściwej formy. Po klęskach z poznańską Legią 4:2, Burzą 1:0, ogólnie spodziewano się, że drużyna fioletowych przerwie pasmo niepowodzeń na meczu z Wimą. Tymczasem łodzianie na meczu tym wykazali dobrą formę i mimo obcego terenu uzyskali stosunkowo duże zwycięstwo 4:0. Na niedomiar złego doszło tuż przed końcem meczu do niemiłego zgrzytu, zakończonego wykluczeniem zawodnika z gry. Apelujemy do zawodników pabjanickich, aby w najgorszych, nawet krzywdzących ich nieraz momentach, nie dawali upustu swym nerwom, kończy się to bowiem zwykle niepożądaną dyskwalifikacją i szkodą dla klubu oraz sportu naszego miasta.

W zainaugurowanych mistrzostwach

kl. B drużyna Kruschendera zadebiutowała dobrze, bijąc drużynę ZSSG, Zd. Wola w stosunku 10:0 (4:0).

W nadchodzącą niedzielę drużyna klubu fabrycznego rozegra w godzinach popołudniowych zawody mistrzowskie z Sokolem Zd. Wola, kończąc na tym meczu pierwszą kolejkę mistrzostw tury jesiennej roku ub.

Gry sportowe.

W ub. tygodniu gościł w Podokręgu Pabjanickim prezes ŁOZGS, p. dr. Grabowski, w celu uzgodnienia współpracy w grach sportowych.

Tow. Sport. „Kruschender” prowadziło nową gałąź sportu, mianowicie hazenę, którą uprawiają zespoły żeńskie. Rozegrane ubieg. niedzieli pierwsze spotkanie z Harcerskim Klubem Sportowym, Łódź, (wicemistrz Polski) przyniosło wysokie zwycięstwo drużynie łódzkiej 10:2 (6:2). Gra ta jest b. ładna i żywa, to też przypuszczać należy, iż wywoła zainteresowanie w Pabjanicach, szczególnie wśród płci żeńskiej.

Do zakończenia mistrzostw m. Pabjanice w koszykówce pozostały jeszcze 2 terminy, przycem G. N. po zwycięstwie nad Szkołą Snadeckim (36:16) umocniło się na pierwszym miejscu w tabeli, zaś kandydatem na drugie miejsce po ostatnim zwycięstwie nad KE (14:8) jest T.G. Sokół.

Dalsze zawody odbędą się w nadchodzącą niedzielę o godz. 14,30 w sali PSG.

Z ostatniego 10-lecia Ubezp. Spół.

W okresie tym wypłacono na świadczenia chorobowe 2 miliardy zł., na emerytury 640 milj. zł., na świadczenia bezrobotnym 600 milj. zł., na świadczenia wypadkowe 315 milj. zł. Razem 3 miliardy 555 milionów zł.

Odpis.

Sprawa Miejsk. Zakł. Elektrycznego p-ko M. Podemskiemu.

Sygnatura: Km. 2655/34.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarię w Pabjanicach, ul. Chłodna Nr. 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 maja 1936 r. o godz. 12 w Pabjanicach, ul. Warszawska Nr. 116, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Markusa Podemskiego, składających się z 9-ciu warsztatów tkackich, z maszynami, różnych firm, oszacowanych na łączną sumę zł. 900.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Pabjanice, dnia 24.IV 1936 r.

(m. p.) Komornik (—) K. Garczyński.

Towarzystwo Eugeniczne w Pabjanicach.

Towarzystwo podaje do wiadomości zainteresowanych, że

poradnia przedślubna i małżeńska

czynna jest obecnie w piątki od godz. 7 do 8 wieczorem w gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Św. Rocha 8. Porada bezpłatna dla wszystkich.

Zaopatrzenia za wypadki na Łotwie.

Na podstawie układu polsko-łotewskiego z dn. 20 grudnia 1934 r. wszyscy pracownicy — obywatele polscy, którzy ulegli wypadkowi przy pracy na obszarze Łotwy (lub pozostali członkowie rodziny po ofiarach śmiertelnego wypadku przy pracy na Łotwie) winni otrzymać podczas pobytu na obszarze Polski należne im z tego tytułu renty.

Mogą więc oni obecnie zwracać się za pośrednictwem Konsulatów R. P. w Rydze i Dyneburgu o podjęcie wypłaty na ich rzecz renty wypadkowej. Dotyczy to również osób, którym wypłacono poprzednio zamiast renty jednorazową odprawę. Jeżeli renta należy im się już za czas wstecz, to otrzymają również rentę zaległą, nie dalej jednak jak za czas od 1 czerwca 1928 r.

Ubiegać się mogą o rentę wypadkową również i ci pracownicy, którzy ulegli wypadkowi na obcym obszarze Łotwy przed 1 maja 1921 r., a więc przed wojną lub podczas wojny, (w czasie, gdy obecne obszary Łotwy należały do Rosji) i bezpośrednio po wojnie.

Dla uzyskania renty zgłaszać się należy pisemnie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (Warszawa, ul. Czerniakowska 231), najpóźniej do dnia 25 czerwca 1936 r., przesyłając równocześnie wszelkie posiadane dowody, dotyczące wypadku przy pracy.

W razie spóźnionego zgłoszenia zainteresowani utracą wszelkie przysługujące im obecnie uprawnienia do renty.

LUNA

wkrótce

MARTA EGGERTH w najweselszej komedji sezonu

Dziewczę z Budapesztu.